Cena 15 groszy. Na kolejach i prowincji 18 groszy

Nr. 20 Warszawa, d. 30 czerwca 1924 r. Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres **„Aj. Wsch."** **Chmielna 45.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **zł. 2 gr. 50**
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklamy na 1-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7498**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AJENCJI WSCHODNIEJ

Polska bije Turcję

Pogoń — Fürth — Konstantynopol — Kraków

Szermierka i strzelectwo na Olimpjadzie — Mecz bokserski Ertmański — Nowak

Kolarskie torowe mistrzostwo Polski

Zasłużony tryumf Łazarskiego

W niedzielę 29 b. m. przy pięknej pogodzie i licznie zebranej publiczności, odbyły się na Dynasach torowe mistrzostwa Polski.

Zainteresowanie było bardzo wielkie. Rozmowy o tem, kto zdobędzie zaszczytny tytuł, słyszało się na każdym kroku.

Najczęściej powtarzano nazwiska dotychczasowego mistrza Stankiewicza i Łazarskiego, którego pierwsze występy po powrocie z Paryża zakwalifikowały odrazu do najpoważniejszych kandydatów. Za możliwego „outsider'a" uważano Szymczyka. Przebieg zawodów wykazał, iż wyrażone już przez nas zdanie, według którego najlepszym obecnie polskim sprinterem jest Łazarski, było zupełnie słusznym.

Wygrał on zupełnie bezapelacyjnie, bijąc wyraźnie Iko, Stefa i Szymczyka i wykazując się przytem dobrą taktykę.

Koszulka z Białym Orłem trafiła w posiadanie człowieka, który ją najgodniej potrafi nosić. Kwalifikując się do finału, Szymczyk raz jeszcze dowiódł, że należy jeszcze do najlepszych. Szczególnie wykazało to b. piękne zwycięstwo nad Stankiewiczem. Ostatni uległ również Stefowi, na którego pobyt za granicą wpłynął b. korzystnie. Rzadko się zdarza, by rezultaty tak dobrze odpowiadały rzeczywistemu ustosunkowaniu sił, jak miało to miejsce wczoraj. Iko może tylko nie miał szczęścia, bo natrafił odrazu na Łazarskiego, któremu mimo całej chęci i całej przejawionej energji, nie mógł sprostać.

Wyniki techniczne:

Wyścig III klasy. 1) Majewski, 2) Rybak M.

Wyścig „demi fond" III klasy. 1) Rybak B., 2) Michalski H., 3) Niciński J.

Seratch II klasy. 1) Grygorowicz, 2) Sokołowski, 3) Kubasiński.

Mistrzostwo Polski torowe:

Przedbieg I. 1) Garley, 2) Lange.

Przedbieg II. 1) Iko, 2) Miller P., 14,6.

Przedbieg III. 1) Łazarski, 2) Miller O. 14,4.

Przedbieg IV. 1) Szymczyk, 2) Gabrych 15,6.

Przedbieg V. 1) Stankiewicz, 2) Stef 13,4.

Wszystkie przedbiegi wygrane łatwo, prócz ostatniego, gdzie Stankiewicz z wielkim trudem dogania Stefa, który doskonale wybrał moment dla zrywu.

Rozgrywka pomiędzy 2-mi: 1) Stef, 2) Lange, 3) Miller P.

Serja I. 1) Stef, 2) Lange.

Serja II. 1) Stankiewicz, 2) Miller P.

Serja III. 1) Szymczyk, 2) Garley.

Serja IV. 1) Łazarski, 2) Iko 13".

Pierwsze trzy serje wygrane bez walki, w czwartej rozpaczliwy wysiłek Iko, którego jednak Łazarski „bierze" na taśmie.

(Dokończenie na stronicy 3-ej).

O naszej kulturze sportowej

Przed tygodniem dawaliśmy na tem miejscu wyraz nadziei, iż nasi reprezentanci Olimpijscy, jeśli i nie przywiozą z sobą wawrzynów, to w każdym razie swoim zachowaniem się w Paryżu potrafią zdobyć szacunek i sympatję tak przeciwników, jak i widzów.

Nie spodziewaliśmy się wcale, że właśnie w tym samym dniu tu, w stolicy, będziemy świadkami, wypadków, które zmuszą nas z przykrością niezmierną stwierdzić, że grzeszyliśmy zbytnim optymizmem i że przecenialiśmy naszą kulturę sportową, tak jak widocznie przeceniają ją i zagranicą.

Mecz ulubionej drużyny warszawskiej z drużyną niemiecką.

Ostatnia, aczkolwiek czując wrogie usposobienie publiczności, od pierwszej do ostatniej minuty zachowuje się bez zarzutu, gra „fair", decyzjom sędziego poddaje się bez słowa protestu, w zupełności panuje nad sobą...

Drużyna pol ka przedstawia się inaczej. Najpierw, u niektórych graczy rażąca, bezcelowa brutalność, kłótnie na boisku, z użyciem wyrazów, nie należących do salonowych... Obraźliwe wykrzykniki pod adresem sędziego, a nawet głośne nawoływanie publiczności do wystąpienia w obronie krzywdzonych jakoby ulubieńców (środek ataku).

W rezultacie palący wstyd na czołach części widzów, a łanbiące imię polskie zachowanie się motłochu, którego ni sięty i wśród na wygląd przyzwoitej publiczności okazało się za wiele..,

Stworzyliśmy dla określenia tego rodzaju rzeczy termin „psychologja hiszpańska". Boimy się, że termin ten trzeba będzie przeinaczyć, nie wiemy, czy Agryfol nie pobiła rekordu Barcelony.

Warszawa widziała ostatnio trzy drużyny zagraniczne: szwedzką, węgierską, niemiecką.

Wszystkie trzy mogły tylko zaimponować swą poprawnością, czasami nawet zadziwić. Gdy na niekorzyść szwedów podyktowano 2 razy z rzędu wątpliwy rzut karny, ani jeden z graczy nie wzruszył nawet ramionami; niemcy jak już wspominaliśmy, również mogli służyć wzorem. 2 ich graczy ciężko rozbito; nie było najmniejszych objawów chęci odwetu.

A gracze stołeczni tak wychwalani, wszystkim stawiani za wzór niedościgły, stanowili z niemi kontrast tak przykry, że wrażenia dnia tego każdy kulturalny świadek wspominać musi z uczuciem niezmiernej goryczy.

Gdyby winę tego upokorzenia wobec obcych poniósł tylko tłum niepowiedzialny — na który przecie świadoma część publiczności powinna była jednak wpłynąć — byłoby jeszcze do zniesienia; ale że inicjatywa pochodziła od samych sportowców, że gracze prześcigali się w dawaniu złego przykładu — tego zapomnieć nie można..

Daliśmy dowód rażącego braku kultury sportowej i rażącego braku wychowania wogóle.

Jeżeli w ten sposób rozumiamy obronę honoru barw polskich i wzbudzanie szacunku do siebie — to lepiej nie jeźdźmy do Paryża!

KRAKÓW

Kraków — Konstantynopol 2:0 (0:0)

28.6. Kraków odniósł zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Konstantynopola. Szczególnie znaczna była przewaga Krakowian do pauzy niewyzyskana na skutek braku decyzji napastników Krakowa pod bramką gości oraz dzięki doskonałej obronie bramkarza. Po pauzie gra więcej otwarta. Pierwszą bramkę strzelił Chróściński, druga pada z rzutu karnego strzelonego przez Sperlinga. Turcy usiłują wyrównać, lecz ich atak nie przynosi żadnego skutku. Sędziował p. Ivanczicz z Budapesztu przepięknie. Rogów 7:3 dla Krakowa. Przyjęcie gości bardzo serdeczne, publiczność zgromadzona licznie, gromkimi okrzykami na cześć Turcji i oklaskami żegnała gości.

Törekves — Jutrzenka 4:1 (1:0)

Törekves zawiódł zczekiwania tutejszych sportowców. Grał słabo i odniesione zwycięstwo jest nieco za wysokie. Jutrzenka grała dobrze, słaby bramkarz puścił niepotrzebnie 2 bramki. Jutrzenka w ostatnich minutach miała znaczną przewagę. W 42 minucie uzyskała honorowego goala przez Grünberga.

Törekves — Cracovia 3:2 (1:0)

Törekves grał o klasę lepiej niż dnia poprzedniego; szczególnie niebezpieczny był atak. Cracovia grała ambitnie, miała w polu przewagę, zawodzili jednak napastnicy pod bramką. Do pauzy gra otwarta i fair Cracovia częściej podsuwa się pod bramkę gości, jednak bez rezultatu. W 25 minucie po centrze prawoskrzydłowego środkowy ataku uzyskuje głową bramkę. 5 minut pod koniec Cracovia oblega bramkę gości. Po przerwie przewaga Cracovji mniejsza. W 3 minucie z winy Fryca goście strzelają drugą bramkę. W 20 minucie niespodziewanym strzałem strzela Rejmann pierwszego goala dla Cracovji. W 35 minucie pada trzecia bramka dla węgrów. W 38 Chróściński uzyskuje drugą bramkę dla Cracovji. Ostatnie minuty pod znakiem przewagi Cracovji, rezultat jednak się nie zmienia. Gra po pauzie ostra nawet brutalna u obu drużyn.

LWOW

Hasmonea — Czarni 1:0 (1:0)

29.6 Czarni ulegli niezwykle ambitnie i ofiarnie grającej Hasmonei w której wystąpił na środku pomocy Gottesdiener z Hakoahu wiedeńskiego. Pozatem doskonały obrońca Redler trzymał nadzwyczajnie atak Czrnych, obstawiony zresztą w drugiej połowie ściśle przez pomoc i obronę. Jedną bramkę dla Hasmonei strzelił Streuermann. Winnicki uczynił wiele i był bezwątpienia najlepszy na boisku. Sędziował Zimmermann.

Fürth — Pogoń 3:2 (0:1)

28.6. Pogoń uległa szybciej grającemu przeciwnikowi, który zresztą pod względem techniki nie wykazywał nadzwyczajnych walorów. Obie drużyny zdobyły po jednym punkcie z rzutu karnego. Sędziował p. Nowosielski.

Pogoń — Fürth 3 : 1 (3 : 1)

(A. W.) 29.6 Pogoń grała o wiele lepiej niż dnia poprzedniego szczególnie przy bramie, przy przewadze technicznej i taktyczn. mimo iż wystąpiła bez Ignarowicza i Gulicza za których wstawiono Maurera i Jagermana. Pierwszą bramkę uzyskuje Fürth z rzutu wolnego w 8 minucie. Pogoń z rzutu karnego w 28 minucie, dalsze padają w 32 (Kuchar) i 43 (Bacz). Rogów 3 : 4. Sędziował p. kapitan Bilor.

POZNAŃ

Zawody bokserskie

W dniu 28 b. m. odbyły się zawody bokserskie na boisku Warty. Wyniki były następujące: Górka (WKB) zwyciężył Szebkiego (WKB) w drugiej rundzie. Bartosik (Pentatlon) i Ostałowski (Pentatlon) nierozstrzygnięty. Sztam (Pentatlon) zwyciężył Sypniewskiego (WKB) na punkty.

W ostatnim spotkaniu zamiast kpt. Barana, który na treningu zwichnął rękę, walczył **Nowak** (Ł. K. B.) z **Ertmańskim** (Pentatlon). Walka nierozstrzygnięta.

Warta — Uranja 5:0 (4:0)

29.6. W finale o puhar poznańskiego ZOPN spotkała się Warta z drużyną klasy B (w ubiegłym roku do finału doszła Warta i drużyna klasy C). Ambitna Uranja ograniczyła się do defenzywy. Warta grała z 6 rezerwowymi, atak strzelał licho i rzadko, wskutek hiperkombinacyj. Bramki strzelili Mówka i Szmyt po dwie i Przybysz jedną. Sędziował p. Kochański

Unja — 3 p. Lotników 2:4

29.VI. Lotnicy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio odnieśli zwycięstwo nad dobrze grającą Unją. Sędziował nader słabo p. Nowicki.

29.VI. Dziś w południe odbyła się staraniem poznańskiego Autoklubu rewja samochodów i motocykli. Rewja mimo pięknej pogody wypadła słabo z powodu małego udziału samochodów, których stawiło się zaledwie 16. Stosunkowo licznie przybyli motocykliści.

WILNO

Kamraterna (Finlandja)—Wilja 4:1 (1:1)

28.VI. Tempo jakie rozwinęli Finlandczycy oraz świetny start do piłki jakoteż doskonały bieg przeważyły szalę zwycięstwa na ich stronę. Pomimo czterech przepuszczonych bramek doskonałym był bramkarz Wilji Wirckiro. Jednego goala strzelił z kornara center ataku Leszczyński. Ogólnie gra na wysokim poziomie z wielu ciekawymi momentami. Rogów 9:3. Sędziował p. Ryszanek

W tym samym dniu i o tej że godzinie na boisku Makkabi mesz **Warszawianka—Makkabi. Rezultat 4:0 (2:0).**

Kamraterna—Wilja 1:1 (0:1)

29.6. Wynik zawdzięczać należy silniejszej obronie Wilji oraz bardzo sprężystemu i zgranemu atakowi. Bramki strzelił prawy łącznik z ładnego podania lewego skrzydła. Tempo gry również jak i w sobotę ostre. Finlandczycy przepysznym biegiem częstokroć szachowali ruch ataku Wilji. Sędziował p. Waligóra Należy zaznaczyć że drużyna Kamraterna (Abo) w roku 1920 była mistrzem Finlandji i jest obecnie jedną z lepszych drużyn. Rogów 5:4.

W tymże dniu i o tejsamej godzinie na boisku Makkabi mecz Warszawianka — I. p. p. Leg. z wynikiem 2:3.

LUBLIN

LUBLIN, 28.6. Zawody towarzyskie Resovia — Lublinianka 4:0.

LUBLIN, 29.6. WKS — Resovia 2:1 (2:0) na korzyść WKS.

Górny Śląsk

WIELKIE HAJDUKI, 29.6. KS Ruch — Diana Katowice 7:3 dla Ruchu (3:1).

KATOWICE, 29.6. FC Katowice—FC Tarnowskie Góry 3:0.

KRÓLEWSKA HUTA, 29.6. Zjednoczeni Gracze — Pogoń Katowice 2:2.

Olimpijskie zawody szermiercze

PARYŻ, 28.6. (PAT). W dzisiejszych zawodach fechtunkowych na florety (turniej Olimpijski) rozegrano następujace spotkania: Włochy biją Austrję w stosunku 13:3. Francja bije Danję: 14:1, Belgja Argentyna 8:8, zwycięstwo przyznano Belgji ze względu na mniejszą ilość dotknięć, touches 56:61 dla Belgji. Węgry biją Szwajcarję 9:7, Danja bije St. Zjednoczone 9:7, Włochy biją Węgry 16:0, Szwajcarja bije Austrję 10:6, Argentyna bije Anglię 11:5.

PARYŻ, 28.6. (PAT). W rozpoczętym tu turnieju olimpijskim w szermierce Argentyna zwyciężyła Holandję 12 : 4, Węgry — Hiszpanję 9 : 7, Stany Zjednoczone — Holandję 10 : 6, Francja Hiszpanję 12 : 5. Zawody podwójne Anglja, Szwajcarja zwyciężyły Czechosłowację, Kubę.

Olimpijskie zawody strzeleckie.

PARYŻ 28 VI. P.A.T. W wynikach olimpiskich zawodów strzeleckich — klasyfikacja państw jest następująca:

1) Stany Zjednoczone — 15 punktów, 2) Francja — 14 punktów, 3) Szwajcarja—7 punktów, 4) Danja—5 punktów, 6) Haiti — 5 punktów 7) Finlandia — 4 punkty.

Regaty na Wiśle

Bieg 1-szy: Czwórki odkryte. 1) **Łomża** 7 m. 6 s.

Bieg 2-gi: Czwórki rasowe juniorów. 1) **AZS Warszawa** 7 m. 3 s.

Bieg 3-ci; Skulingi pań. 1) **p. Denhof-Czarnocka** AZS Warszawa 8 m. 13 s.

Bieg 4-ty: Czwórki odkryte. 1) **WTW** 8 m. 45 s.

Bieg 5-ty. Czwórki rasowe o nagrodę jubileuszową. 1) **WTW** 6 m. 53 i pół s.

Bieg 6-ty: Czwórki odkryte pań. 1) **Klub Wioślarek Warszawskich.**

Bieg 7-my: Czwórki rasowe nowicjuszów. 1) **AZS Warszawa** 6 m. 55 i pół s.

Bieg 8-my: Ósemki. **Koło Wioślarzy Warszawskich** 6 m. 28 s.

Szczegóły i sprawozdanie w czwartkowym numerze „Stadjonu".

Zawody bokserskie

W niedzielę 29 b. m. odbyły się w parku Sobieskiego eliminacyjne przedolimpijskie zawody bokserskie Walczyły tylko 2 pary, a mianowicie; **Konarzewski** (ŁKB) mistrz Polski wagi ciężkiej przeciwko **J. Puchała** (Sokół—Zgierz)

2) Jan Gerbich (ŁKB.) mistrz Polski wagi półciężkiej — **Kosmalski** (Sokół — Zgierz).

Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Konarzewskiego wobec poddania się jego przeciwnika po 1 starciu.

Podczas tej krótkiej walki Konarzewski był częściej w ataku i górował siłą fizyczną. Puchała natomiast odznaczał się większą ekonomią ruchów, pomimo której jednak wyczerpał się b. prędko.

Mecz ten nie pozwala wydać ostatecznej decyzji o walorach mistrza Polski ciężkiej wagi: widać u niego w każdym razie dużo danych, brakuje jeszcze techniki i rutyny.

Gerbich, mimo zwichniętej nogi, łatwo dość uporał się z Kosmalskim. B. dobrze się bronił i atakował skutecznie. Kosmalski jeszcze niewyrobiony technicznie, ale powinien stać się z czasem dobrym bokserem.

Kierownikiem walk był Wiktor Junosza.

Skład ekspedycji olimpijskiej ustalono ostatecznie następująco: Ertmański, Gerbich, Konarzewski, Nowak.

Polska ekspedycja olimpijska

Dnia 27 b. m, o godz. 23 m. 45 wyjechała przez Berlin do Paryża polska ekspedycja lekkoatletyczna, w składzie: Szenajch, Weiss, Cejzik, Kostrzewski, Szydłowski, Szelestowski, Sośnicki, Ołdak, Jaworski, Adamczak, Ziffer, Łukaszewicz, pod kierownictwem p. Baquet. Odprowadzali ją prezes PZLA p. Br. Kowalewski, prezes WOZLA p. Znajdowski i dość liczna grupa sportowców.

*

Reprezentacja zapaśnicza w składzie: Rękawek, Okulicz, Miazio, wyjedzie prawdopodobnie 2 lipca.

*

Dnia 28 czerwca wyjechał do Paryża jako przedstawiciel PKiO wiceprezes p. inż. Znajdowski.

Ekspedycja Wioślarska na Olimpjadę

PZTW ustalił, iż ze czwórką Koła W. W., która zwyciężyła w Bydgoszczy pojedzie na sterze p. Nadratowski z AZS. Dotychczasowy sternik Hoffman jedzie jako trener. Na jedynce stawać będą: pp. Osiecimski—Czapski i Wróbel.

Kierownikiem sportowym ekspedycji jest p. Wróbel WTW. Wyjazd nastąpi we wtorek.

Kolarskie torowe mistrzostwa Polski

(Dokończenie).

Półfinał I. 1) Łazarski, 2) Stef). Pewne zwycięstwo Łazarskiego.

Półfinał II. 1) Szymczyk, 2) Stankiewicz.

Zwycięstwo swe zawdzięcza Szymczyk lepszemu taktycznie prowadzeniu biegu.

Finał I. 1) **Łazarski,** 2) Szymczyk, ostatnie 200 m. w 12,8 sek.

Finał II. 1. Stet; 2. Stankiewicz. Początkowo sędziowie przyznali zwycięstwo Stankiewiczowi, chociaż Stef wygrał wyraźnie o pół koła, tą niezrozumiałą zupełnie decyzję zmieniono dopiero po 15 minutach.

Wyścigi „demi fond" I klasy 5.000 m.

1. Gronczewski; 2. Podgórski; 3. Kamiński. Pierwszy finał wygrywa pewnie Podgórski, 2) Gędziorowski, lecz gdy Gronczewski i Kamiński uciekają, nikt nie chce prowadzić więc przychodzą oni o pół okrążenia przed resztą.

Scratch II klasy 1. Grot; 2. Niciński St.; 3. Oksiutycz.

Wyścig za motorami 10 klm.

Uczestnicy ci sami co zawsze, tylko, że motor Langego raz nareszcie nie zawiódł. Lange jedzie wspaniale i wygrywa pewnie, zostawiając Gędziorowskiego o 1 okrążenie z tyłu, trzeci Turowski, czwarty Kamiński. Czas 10 m. 8,8 sek.

Handicap III klasy 1. Michalski (Scratch),

Polska — Turcja 2:0 (2:0)

ŁÓDŹ, 29.6 (od Specjalnego Korespondenta) Mecz Polska—Turcja odbył się przy dość niepewnej pogodzie i stosunkowo nielicznie zebranej publiczności (5000 osób). O godz. 5.30 wbiega na boisko drużyna Turecka, powitana tureckim hymnem.

W chwilę potem wychodzi reprezentacja polska.

Drużyny wystąpiły w składzie następującym: Turcja: Hamidż; Djaffer, Ali; Ismat, Nichat, Hamid; Mechmet, Allaedine, Zeki, Bekir, Bedzi. Polska: Görlitz; Cyl, Karaś; Hanke, Otto, Spojda; Adamek, Loth II, Rejman I, Kowalski, Balcer.

Grę rozpoczyna Polska o godz. 5.40. Turcy podciągają od razu pod bramkę Polski, lecz Cyl broni. W 8 minucie prawy łącznik turków przestrzeliwa. Za chwilę Gorlitz pięknie broni w zamieszaniu podbramkowem. Prawy łącznik gości przedziera się, lecz strzela obok słupka.

Karaś ak walczy zwycięsko z trójką środkową, wypuszcza Balcerowi, lecz bramkarz turecki wybija temu ostatniemu piłkę z pod nóg.

Drużyna polska zaczyna się żwawiej ruszać. Loth II podciąga cały atak i w 22 minucie po przeboju daje piękny strzał obroniony na róg. Wyróżniają się Spojda, Hanka, Loth.

Polska zyskuje przewagę i napiera silnie na bramkę gości. Rejman dwa razy strzela na out. Gra toczy się teraz stale na polu karnem Turcji. Rejman walczy z bramkarzem, obaj padają. chwila bezładnej kopaniny, wreszcie Balcer zjeżdża ze skrzydła i strzela pierwszego goala z kilkumetrowej odległości Entuzjazm publiczności. Już minutę później Balcer podciąga pod linję, podaje Rejmanowi i ten nie spiesząc się strzela drugą bramkę z trzech metrów. Publiczność szaleje z radości, znowu atak na bramkę turecką i przerwa.

Po przerwie turecka drużyna ze zmienionym prawym obrońcą uzyskuje początkowo przewagę. Szczególnie ostro idzie na bramkę lewy łącznik, którego kilka strzałów pięknie broni Görlitz. Potem gra dalej ospała na środku boiska. Hanke i Spojda chcą nadać atakowi ostrzejsze tempo, lecz Loth II zmęczony, Rejman jak zwykle flegmatyczny, Adamek ciągle centruje na aut, Balcer słabnie. Prawy pomocnik gości uległ kontuzji i zostaje zmieniony. Wogóle widać, że Turcy, dobrzy technicznie, opadli już z sił.

Obrona traci rzuty, atak mało strzela: W 25 minucie Turcy zebrawszy siły, zbliżają się do bramki polaków lecz Görlitz pięknie chwyta centrę z prawego skrzydła. Za chwilę gra znowu na środku boiska. Otto drybluje podaje piłkę Kowalskiemu lecz ten strzela w ręce bramkarza. Polska ciągle naciera, ale już za mało czasu. Loth robi spalony, za chwilę Rejman strzela flegmatycznie w aut. i następuje koniec meczu

Gra wogóle była dość ładna lecz nie zbyt emocjonująca. Turcy zwinni, produkując swoje tricki „spuchli". Drużyna polska dość powolna, nie miała kierownika. Görlitz, bardzo spokojny i pewny, Hanke i Spojda bez zarzutu. Cyl słabszy od Karasia, Otto w drugiej połowie znacznie lepszy, Adamek słaby, Loth niezrównoważony „spuchł", w drugiej połowie, Rejman zbyt flegmatyczny. Kowalski dobry w polu, pod bramką bezradny. Balcer popisał się dobrym biegiem.

Z drużyny tureckiej najlepsi byli lewy łącznik, dobra wogóle trójka środkowa, obrona bez wykopów, pomoc dobra w biegu, lecz mało wspierająca atak. Sędzia niezbyt dobry, przeoczył kilka spalonych. Organizacja zawodów dobra.

Publiczność zachowywała się bardzo przyzwoicie i z powagą. Przed meczem odbyła się kwesta na fundusz olimpijski PKIO, po meczu przyjęcie drużyny i przedstawicieli organizacyj sportowych

Polscy strzelcy na Olimpjadzie

CHALONS sur MARNE 29.6 (Pat) W zawodach olimpijskich w strzelaniu z pistoletu automatycznego pierwsze miejsce zajął Bailoy (St. Zjednoczone) — 18 kul. Strzelcy polscy: Borzemski — 17 kul, Kowalczewski — 16 kul, Gościenicz — 12 kul. W zawodach na florety Francja pobiła **Węgry 14:2. Włochy Danję 12:4.**

Rzeczy wesołe

Jedna z wielkich instytucji prasowych rozpoczęła niedawno wydawnictwo „biuletenu sportowego". Początkowo treść „najświeższych" depesz czerpano ze starych numerów „Wiener Sporttageblatu" i paryskiego „Auto", gdy jednak wiadomości te, pomimo, że sumiennie i cierpliwie poprzekręcane — okazały się niedość sensacyjne, powstał pomysł zaiste genjalny: „lansowanie" nowych gwiazd sportowych.

Pierwszą śmiałą próbą w tym kierunku było zwrócenie uwagi ogółu na mało dotąd znanego nawet przez swych krajanów świetnego piłkarza urugwajskiego pana *Penalty.* Gdy podczas meczu przeciwko Holendrom strzelił on nieuchronną bramkę, nieprzychylnie dlań usposobiona prasa zagraniczna pozbyła to suchą wzmianką, że goal uzyskano z karnego i nawet w składzie drużyny nazwiska Penalty nie umieściła. Dopiero gdy nasza instytucja rozgłosiła wszem i wobec, iż karnego strzelił nie kto inny, jak tylko pan Pedro Pueblo Conner Out Penalty, stał się gracz ów słynnym wielce. I niema dziś sprawozdania z meczu, w którymby w związku z rzutem karnym nie wspomniano wielkiego Urugwajczyka.

Niektórym ludziom w sporcie nieoświeconym przyszła nawet z tego powodu do głowy śmieszna myśl, że rzut karny i penalty — to jedno i to samo. Biedacy

*

Drugim półbogiem, wprowadzonym do Olimpu sportowego, jest fenomenalny biegacz, niejaki *Himselbst.* Absolutnie nikomu nieznany do dnia 19 czerwca włącznie, w pamiętnym tym dniu pobił on na łamach „Biuletenu sportowego" rekordy światowe na 1500 i 5000 m., zwyciężając przytem Nurmiego. Wprawdzie znakomity finlandczyk, jeżeli wierzyć depeszy z dnia 23.VI. był wówczas trochę niezdrów i po poprawieniu się oba rekordy natychmiast wyrównał, lecz czyż można nie przyjąć pod uwagę, że Nurmi osiągnął już maximum swej formy, podczas gdy niezmiernie młody Himselbst (ur. dn. 20.VI.24 w Warszawie, Mokotowska 14) stawia dopiero pierwsze kroki i jeśli będzie dalej korzystał z protekcji „Biuletenu", gotów jest w najbliższych dniach nietylko pobić pod rząd wszystkie rekordy w biegu od 60 m do maratonu, ale z takąż łatwością jak Nurmiego pokonać Weissmüllera, Dempseya, Pelissiera, pannę Langlen i klacz, która wygrała Derby...

*

Ale działalność naszej instytucji nie ograniczyła się do zaopatrywania sportu światowego w nowych mistrzów.

Z wielkim patrjotyzmem pośpieszyła ona z sukursem naszym olimpijczykom i wydatnie przyczyniła się do polepszenia ich wyników. Tak, strzelcy nasi bez jej pomocy zdołali zająć tylko miejsce trzynaste. Kilka strzałów, oddanych na Mokotowskiej, wysunęły ich o dziesięć miejsc naprzód. O większym sukcesie nie możnaby marzyć, gdyby tylko nie zapomniano doliczyć uzyskanych w Warszawie punktów. Ale co się odwlecze, to nie uciecze; więc czekajmy...

Olimpijczyk Żyła



Nestor piłkarzy polskich

Boks

Mecz o mistrzostwo świata wagi średniej pomiędzy **Harry Greb** (Ameryka) i **Frank Moody** (Anglja) zakończył się zwycięstwem amerykanina nokautem w 6 starciu

WARSZAWA

Polonja — Makkabi 6:0 (3:0)

Polonja w osłabionym składzie: Kenigstein; Walczak, Czyżewski; Bułanow II, Loth IV, Gebethner I, Zantman, Olasek, Grabowski II, Tupalski. Bułanow I wygrała łatwe zwycięstwo nad słabym przeciwnikiem, strzelając 6 bramek; przez Grabowskiego 2, Tupalskiego 2, Bułanowa I i Lothe IV po jednej, przytem jedna zaraz w pierwszych minutach gry z karnego.

Gra prowadzona w dość żywym tempie, jednak nieinteresująca wskutek wielkiej zwłaszcza po pauzie przewagi Polonji. Wypady Makkabi likwidowała zawsze obrona, tak że bramkarz miał tylko raz piłkę w ręku. Z Polonji na wyróżnienie zasługuje pomoc (Loth IV i Bułanow I). Makkabi tchórzliwa boi się iścl po piłkę. Sędziował p. Jagielski.

Artyści — W. T. C. 4 : 2 (2 : 0)

Gra na b. niskim poziomie wskutek fatalnych warunków, ulewny deszcz, błoto na boisku po kostki Gra obfitowała w momenty komiczne. Artyści wygrali zupełnie zasłużenie, gdyż grali z sercem i ciągnęli z zapałem na bramkę, nie bojąc się mokrej piłki, czego nie można powiedzieć o W. T. C.

Z Artystów najlepsi Kwieciński i Parnell w ataku, Biegański w pomocy i Machalski w obronie. Bramkarz Wawrzkowicz wyjaśnił kilka sytuacji bardzo przytomnie. Sędziował p. Mandl.

Pogoń — Orkan 2:0.

Mistrzostwo klasy B.

Przewaga Orkanu, mimo to Pogoń wygrywa, gdyż Orkan marnuje wszystkie pozycje podbramkowe.

Niewiadomo, czy mecz zostanie zweryfikowany jako mecz o mistrzostwo, gdyż sędzia był nie związkowy.

Turniej szóstkowy o puhar W. T. C.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów pragnąc przyczynić się do wyrobienia w drużynach polskich przebojowości, skuteczności ataków, szybkiej i ambitnej gry urządza w dniu 2 i 3-im sierpnia r. b. i urządzać będzie corocznie w dni Zielonych Świąt, turnieje o puhar srebrny W. T. C.

Wziąść udział mogą wszystkie kluby A i B klasowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgłoszenia przyjmować będzie Sekretajat Sekcji Piłki Nożnej W. T. C. Warszawa—Dynasy, ul. Oboźna № 1|3 do dnia 15.7 r. b. (późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą). Rozlosowanie terminów odbędzie się w dniu 20.7 r. b., a wynik podany do wiadomości w „Stadjonie" z dnia 24.7 r. d.

Regulamin

turnieju o srebrny (nieprzechodni) puchar W. T. C. jest następujący:

1. W turnieju uczestniczyć mogą drużyny A i B klasowe. Jedno Towarzystwo zgłosić może tylko jedną drużynę do turnieju.
2. Turniej będzie rozgrywany systemem pucharowym (drużyna przegrywająca odpada);
3. Zdobywcą pucharu jest drużyna zwyciężająca w finale, której gracze otrzymują nadto żetony srebrne.
4. Drużyna przygrywająca w finale otrzymuje przedmiot pamiotkowy, gracze jej żetony bronzowe.
5. Drużyna składa się z 6-ciu graczy: bramkarza, dwu obrońców i trzech napastników (w razie zdekompletowania, kontuzja, zasłabnięcie — dopuszczalne ustawienie zapasowego po przerwie).

Przepis powyższy niema zastosowania do graczy, usuniętych przez sędziego, lub tych, którzy bez przyczyny opuszczą boisko.

6. Czas trwania gry wynosi 2 razy po 7 minut z przerwą jednominutową, w której następuje zmiana stron.
7. Jeżeli w ciągu 14-tu minut wynik nie zostanie rozstrzygnięty, następuje przedłużenie o 7 minut, w razie dalszego nierozstrzygnięcia grę przedłuża się do zdobycia najbliższej bramki, która rozstrzyga.
8. W wypadkach, których regulamin powyższy nie określa, obowiązują przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej.
9. Kluby przyjeżdżają na własny koszt.

List do Redakcji

Od p. Wąsowicza z Kollegjum Sędziów WOZPN. otrzymaliśmy list następującej treści:

Uprzejmie proszę o sprostowanie wzmianki odnoszącej się do wyznaczenia mnie jako sędziego na mecz Warszawianka II—Legja II, która nadmienia, że mecz się nie odbył z powodu niestawienia się sędziego p. Wąsowicza. Byłem na mecz ten wprawdzie wyznaczony, ale z powodu braku czasu sędziować nie mogłem, o czem powiadomiłem w dniu 20.VI. p. Bednarskiego i miał być na omawiany mecz wyznaczony inny sędzia.

Łączę wyrazy poważania

Wąsowicz.

Lekka atletyka zagranicą

PRAGA, 25.VI. (Pat). W międzykrajowych zawodach lekko-atletycznych Czechosłowacja—Austrja Czechy zwyciężyły 83:37 pkt.

Poszczególne wyniki: 100 m. — Swoboda 11·2, 400 m. — Karel 52·9, 110 m. płoty—Jandera 16·4, 800 m.— Riedl 2:02·8, 5000 m. — Nedobity 16:04·4, 4×100 m. sztafeta—Czechosłowacja 44·2, chód 5000 m. — Kühnel 22:58·8 (nowy rekord austryjacki) 1500 m. Friebe 4:14·2 (Austrja). Rzut dyskiem—dr. Gözök 38,88 mtr. Rzut kulą — dr. Pogany 12,80 mtr. (nowy rekord czeski). Rzut oszczepem — Koczan 54,70 mtr. Skok w dal — Szobotka 6,30 mtr. Skok w zwyż — Kucera i Unfahrer 178,5 cm. Skok o tyczce — Franta, Novi 3.30 mtr.

Tour de France

Dnia 22 czerwca rozpoczął się 18-ty kolarski „Tour de France". Startowało 157 jeźdźców, między innemi zeszłoroczny zwycięzca **Pelissier**, trzykrotny tryumfator wyścigu **Thys**, oraz cała plejada pierwszorzędnych jeźdźców, jak Francis Pelissier, Sellier, Buysse, Masson, Mottrat, Alavoine, Jacquinot, Suter, Brunero, Enrici, Frantz, Seieur. Cały wyścig rożłożony jest na 15 etapów, stanowiących łącznie 425 klm. Pierwszy etap Paryż — Havre (381 klm.) wygrał w czasie 15 g. 00 m. 14 s. włoch **Bottechia**, Puzeel, Ville, Sellier, H. Pelissierem, Frantzem, Brunero, którzy stracili po 3 min. Z faworytów wyścigu, którymi uważaja Pelissiera, Thys'a, Bottechię, Brunero, Selliera nikt jeszcze szans nie utracił.

Lot naokoło świata

KALKUTTA 28.VI. (PAT.) Przybyli tu lotnicy amerykańscy, odbywający lot dookoła świata

Raid Pelletier-Doisy

PARYŻ 28.VI (PAT.). Lotnik Pelletier-Doisy w uznaniu zasług, jakie położył dla lotnictwa, przebywszy raid powietrzny Paryż—Tokio, otrzymał rangę kapitana. Pomocnik jego Besin zaś order legji honorowej.

Wyścigi konne

Do najciekawszych gonitw sezonu obecnego należała gonitwa o nagrodę Jubileuszową dla 3 l. i st. og. i klaczy. Wygrała ją w czasie 2 m. 38 sek. (Dyst. 2400 mtr.) stajnia bar. Kronenberga. Ruta—oto ów czterolatek, którego dosiadał żokiej Górecki, będący już na schyłku kondycji.

Dzielna klacz, mimo 60 klg. podtrzymała honory znanej stajni. Podtrzymał je i żok. Górecki. Jest to może już ostatnia wygrana jego w wielkim stylu.

Z innych gonitw dnia na uwagę zasługuje trudne zwycięstwo chłopca stajennego Sulika nad jeźdźcem z Nicei p. Brzezińskim. Tu Lusifer stajni p. Żychlińskiego pod dzielnym chłopakiem zatryumfował nad bystrą Arią, prowadzoną przez p. Brzezińskiego, który nie spodziewał się, by po tryumfach zagranicą miał ponieść porażkę w walce z chłopcem stajennym z Warszawy.

Do najpiękniejszych zwycięstw obecnego, już na schyłku, sezonu wiosennego należy zwycięstwo żok. Fomienki na ogierze Czikos. Dzielny ten żokiej rosyjski przewyższa w każdym calu swego współzawodnika Chatisowa. Dziwić się należy T-wu Z. H. Koni w Polsce, że sprowadza jeszcze Chatisowa, gdy ma na miejscu takich jeźdźców, jak Nowak, przeciw któremu nie pomogą żadne szyderstwa organów urzędowych. Warsz. Tow. Z, H. Koni nie może pogodzić się z myślą, że chłopiec stajenny, urodzony w Polsce, może być wytrawniejszym jeźdźcem od „sław" zagranicznych.

Na marginesie powyższego chciałbym jeszcze dorzucić kilka uwag: oto sądzę, że gdyby na Zbarażu pojechał był taki Nowak np., to cała nagroda Jubileuszowa, miałaby napewno inny układ, gdyż pod tym jeźdźcem Zbaraż zająłby napewno miejsce honorowe w wyścigu. Nie widzi tego jedynie T. Z. do H. K. w Polsce.

L. M. Ziemkiewicz.

Piłka nożna zagranicą

BERLIN, 28.6 (Pat.) Team miejski Hagi rozegrał w Niemczech trzy matche kolejne z wynikami: w Kolonji 4:4, w Dusseldorfie 2-2, w Essen przegrał zaś do tamtejszej drużyny kombinowanej w stosunku 0 4 (0:1).

DREZNO, 28.6 (PAT). Goszcząca tu reprezentacyjna drużyna Egiptu rozegrała zawody piłki nożnej z miejscową drużyną Guts Muts i przegrała w stosunku 0:2. Do pauzy 0:0. Gra bardzo piękna, lecz egipcjanie spotkali się z niezwykle wyrobionym przeciwnikiem, którego bramkarz zwłaszcza nie dopuścił ani jednego strzału gości.

LOZANNA, 25.VI (PAT.) Reprezentacyjna drużyna Egiptu, udając się do Paryża, rozegrała w Lozannie mecz piłki nożnej z tamtejszym klubem Sports z wynikiem 0.0. Obecnie przed zawodami w Wiedniu, egipcjanie znowu zatrzymali się w Lozannie, by rozegrać z tą samą drużyną mecz ponownie. Wyniki obecnego meczu 2:0 (0.0) na korzyść egipcjan. Goście wykazali się obecnie nadzwyczaj energiczną i bogatą w kombinacje grą.

WIEDEŃ, 29.VI. (PAT.). First Vienna przeciw Hakoah 2 : 1 (0 : 1). Gersthof przeciw Rapid 1 : 0.

BUDAPESZT, 29.VI. (PAT.). Kombinowana drużyna Budapesztu rozegrała z takąż drużyną Steinamanger match w obecności 5000 widów, przegrywając 1 : 2 (0 : 0).

Rekord lotniczy

PARYŻ, 25.VI. (PAT.). Znany francuski lotnik Sadi Lecointe ustanowił nowy rekord w locie na dystansie 500 klm., przebywając tę przestrzeń w 1 g. 37 m. 49 s., to jest z przeciętną szybkością lotu podczas dnia 365 klm. na g. Pierwsze 300 klm. przebył on w przeciągu 57 m. 50 sek., co równa się szybkości 311 klm. na godzinę.

Rzeczy smutne

Z kuluarów sportu wioślarskiego dochodzą do nas wieści, których inaczej nazwać nie można. Tylko dwa kluby posiadają takie czwórki rasowe na których bez obawy możnaby stawać do zawodów olimpijskich w Argentenil. Mówiło się przed eliminacyjnemi zawodami w Bydgoszczy, że któryś z tych klubow będzie musiał ponieść ofiarę, że PZTW. postara się o wypożyczenie jednej z dwóch łodzi, aby umożliwić olimpijskiej czwórce trening i stawanie w Argentenil na łodzi znanej i dobrej. Nikt nie by mogło być inaczej.

Tymczasem w Bydgoszczy nie zwyciężył żaden z klubów posiadających łodzie. Reprezentować nas będzie demokratyczny, młody klub, którego wynikiem poważnej i sumiennej pracy, który jednak odpowiedniej łodzi własnej nie posiada.

Zwycięsko w Bydgoszczy czwórka przestała być własnością klubu XYZ., a jest wyrazicielką wioślarstwa polskiego. Każdemu szczeremu, istotnemu sportowcowi — gentlemenowi, a już specjalnie naczelnej instytucji wioślarskiej zależeć winno, aby wyjechali oni najlepiej wytrenowani i wyposażeni.

Tymczasem... żaden z klubów posiadających łodzie nie chce ich wypożyczać na trening albo wypożycza zdekompletowane. PZTW. o ile można wierzyć słuchom nie myśli jakoś o wypożyczeniu łodzi do Paryża i daje do poznania, że czwórka nasza stawać będzie na jakim gruchocie oddanym nam łaskawie do dyspozycji przez kluby francuskie.

Sprawa ta nasuwa tylko krótkie, lapidarne komentarza i śmiało kwalifikujemy ją jako rzecz smutną.

Odpowiedzi Redakcji

St. Witkowski. Treść listu dowodzi, że Sz. Pan jest kąpany w gorącej wodzie... radzimy używać więcej kąpieli wiślanych, mniej zaś wioślarstwa, które działa na Sz. Pana podniecająco... Forma zaś listu kwalifikuje go (list nie Sz. Pana) do... kosza.

P. L. Siwecki. Sprawozdanie z wioślarskich zawodów eliminacyjnych w Bydgoszczy nadesłał nam jeden z b. poważanych w stolicy wioślarzy. Niebędziemy mieli nic przeciw temu, jeśli Sz. Pan nadeśle nam krótki, rzeczowy artykuł wyjaśniający sprawę z punktu widzenia Sz. Pana, chętnie go umieścimy. Natomiast list Sz. Pana, znajdujący się w naszem posiadaniu, do druku się nienadaje.

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk. — Przejazd 10. Redaktor: KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET.